

Dyrektorium. I tak — mówiąc słowami Autora — „z chwilą, gdy wyjaśniła się naprężona sytuacja między trzema mocarstwami rozbiorowymi i po upewnieniu się, że nie grozi niebezpieczeństwo rozruchów wewnętrznych w prowincji, zniesiono ostatecznie, formalną już tylko podstawę, stwarzającą pozory pewnego odmiennego stanowiska Prus Południowych w państwie Hohenzollernów. Nie było więc już najmniejszej nawet mowy o pozostawieniu jakichkolwiek prowincjonalnych odrębności, o których wspominał jeszcze w trakcie insurekcji min. Hoym“.

Ze względu na wąskie ramy recenzji pragniemy zwrócić jeszcze tylko uwagę na pewien szczególny walor pracy J. Wąsickiego, który wynika z bardzo szerokiego potraktowania tematu i starannego opisu poszczególnych instytucji ustrojowych, władz, ich organizacji i kompetencji. Mianowicie w pracy nad historią Śląska ostatnich kilku stuleci bardzo dotkliwie daje się odczuć brak szczegółowego, źródłowego, opracowania ustroju władz na Śląsku i obowiązującego na nim prawa. Ponieważ w Prusach Południowych wprowadzano ustrój i władze ogólnopruskie, podobnie jak ongi uczyniono to na Śląsku, zatem recenzowana praca aż do czasu napisania analogicznego studium na temat ustroju Śląska może tu być nieocenioną pomocą.

W zakończeniu kilka drobnych uwag. Mówiąc o przepisach, mających zapobiec „włóczeniu się“ czeladzi (s. 97), Autor niepotrzebnie zawęził ten problem do terenu Wielkopolski. Analogiczne przepisy od dawna już obowiązywały w całych Prusach. Szkoda też, że urząd komisarza (*Steuerrat, commissarius loci*) oddano w pracy przez „radca podatkowy“. Jest to bowiem termin mało mówiący i może wprowadzić w błąd. Brak też naszym zdaniem bliższego wyjaśnienia pojęcia policji, które w XVIII w. i w państwie pruskim było zupełnie inne niż obecnie (s. 127; nieco dokładniej o tej instytucji Autor mówi na s. 199).

W sumie wzięwszy, książka J. Wąsickiego o Prusach Południowych jest bardzo poważnym osiągnięciem w naszej literaturze naukowej. Należy sobie tylko życzyć, aby możliwie najrychlej ukazały się również analogiczne opracowania dotyczące Prus Nowoschodnich, Zachodnich i Śląska.

Kazimierz Orzechowski

Z. Konečný, HORNICKÉ ODBORY NA OSTRAVSKU 1893—1914, Krajské nakladatelství v Ostravě 1959, Publikace Slezského ústavu ČSAV, svazek 31, s. 196.

Z. Konečný, MATERIÁLY K HOSPODÁŘSKÝM A SOCIÁLNÍM POMĚRŮM VE SLEZSKU V LETECH 1870—1914, Opava 1959, Slezský ústav ČSAV, s. 168, 7 map, Rotaprintovy tisk, svazek 1.

Staraniem Instytutu Śląskiego w Opawie wydane zostały ostatnio dwie interesujące publikacje Z. Konečného, poświęcone ekonomiczno-społecznej problematyce Śląska austriackiego oraz Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego na przełomie XIX—XX w.

Pierwsza z nich dotyczy — co należałoby z naciskiem podkreślić — mało opracowanego i raczej dotąd zaniedbanego odcinka dziejów klasy robotniczej, a mianowicie historii ruchu zawodowego. Pomimo iż zakres przestrzenny monografii Z. Konečného obejmuje jedno tylko zagłębie węglowe, znaczenie poruszonych przez Autora zagadnień wykracza poza ramy określonego regionu. Składa się na to szereg czynników. Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie należało w omawianym okresie do najważniejszych okręgów przemysłowych całej monarchii, było tym samym jednym z głównych proletariackich środowisk na jej obszarze. Podobną, o ile jeszcze nie większą rolę odgrywał ostrawsko-karwiński ruch robotniczy w szeregach zorganizowanego proletariatu habsburskiej Austrii. Wystarczy przytoczyć, że w r. 1902

interesujący nas rewir węglowy dostarczył 54% (około 5,9 mil. t) łącznego wydobycia węgla kamiennego monarchii; pracowało w nim wówczas 59% (około 40 tys.) ogółu zatrudnionych w górnictwie węgla kamiennego w przekroju całego państwa. W r. 1906, w szczytowym okresie organizacyjnego rozwoju ruchu zawodowego wśród ostrawsko-karwińskiego proletariatu górniczego, miejscowa Unia Górników zrzesza 64% ogólnej liczby członków Unii na terenie monarchii.

Układ sił i stosunki panujące na przelomie wieku w Zagłębiu nie są pozabawione i innych aspektów, które zainteresują badacza ruchu robotniczego w skali znacznie szerszej. Dalszym bowiem znamienym rysem basenu węglowego, będącego przedmiotem studium Z. Konečného, jest jego złożona problematyka narodowościowa. Rzutuje ona, rzecz jasna, również i na strukturę narodowościową wspomnianej wyżej Unii Górników, skupiającej w 1906 r. 52% robotników i górników Polaków, 47% Czechów i 1% Niemców. Bardzo charakterystyczne są wreszcie same losy ruchu zawodowego, przebywającego w Zagłębiu dwa wręcz odmienne etapy rozwojowe. Lata dziewięćdziesiąte ubiegłego wieku stoją pod znakiem spontanicznie wybuchających gwałtownych i masowych walk strajkowych, prowadzonych w warunkach stosunkowo słabych pozycji, niewielkiego zasięgu i skromnych możliwości zorganizowanego ruchu zawodowego (Stowarzyszenie „Prokop“). W pierwszych latach b. w. po okresie stagnacji i chwilowego rozbitcia organizacyjnego dochodzi do powstania i masowego rozwoju jednolitej Unii Górników. Unia przejmuje odąd kierownictwo w walce proletariatu górniczego o lepsze warunki egzystencji. Przybiera ona jednakże inne formy: rozbudowy robotniczych instytucji samopomocowych i presji na przedsiębiorców o nowe koncesje w zakresie płac, ustawodawstwa fabrycznego etc. bez uciekania się do walki strajkowej, którą uważa się za możliwe do uniknięcia zło ostateczne. Założenie w r. 1910 Związku Czeskich Górników w Austrii poważnie osłabia Unię, szczególnie jej pozycje w ostrawskiej części Zagłębia. Mimo to Unia nie wypuszcza w przededniu wybuchu pierwszej wojny ze swych rąk kierownictwa ruchem zawodowym ostrawsko-karwińskiego proletariatu górniczego.

Autor oparł się w swej pracy na dosyć szerokiej bazie źródłowej: na archiwaliach policyjnego komisariatu w M. Ostrawie, aktach prezydialnych miejscowych władz administracyjnych, a z materiałów drukowanych przede wszystkim na prasie, literaturze memuarowej i polemicznej. Uderza całkowite pominięcie polskiej prasy robotniczej („Równości“, „Robotnika Śląskiego“, „Górnika“), broszur Regera, Bonczka i innych współczesnych okolicznościowych publikacji wydanych w języku polskim. Wiąże się to z innym rysem recenzowanej monografii — nadmiernym wyeksponowaniem, szczególnie jeśli chodzi o początek XX w., rewiru ostrawskiego kosztem ośrodka karwińsko-orłowskiego. Tego rodzaju akcent, usprawiedliwiony dla lat dziewięćdziesiątych XIX w., w okresie następnym, kiedy punkt ciężkości ruchu robotniczego i działalności Unii przesuwa się zdecydowanie na teren śląskiej części Zagłębia, prowadzi do zniekształcenia obrazu faktycznego stanu rzeczy.

Poważnym mankamentem studium Konečného jest całkowite pominięcie tak istotnego właśnie dla historii ruchu zawodowego problemu ekonomicznego położenia proletariatu. Analiza warunków pracy i bytu winna stać się przecież punktem wyjścia każdego opracowania z dziejów ruchu zawodowego, jedną z nieodzownych przesłanek oceny taktyki kierownictwa związkowego, celowości i szans konkretnej akcji strajkowej czy innych form walki. Rezygnując z omówienia np. sytuacji w dziedzinie płac, Autor staje bezradny wobec postulatów Unii, jak i ustępstw pracodawców w okresie tzw. ruchu zarobkowego w r. 1906; przytacza masę liczb (s. 101—102), których nie sposób skomentować w kontekście Jego wywodów. W rezultacie zadowala się ogólnikowymi, nie wypływającymi z tekstu stwierdzeniami w ro-

dzaju „wydawało się, że ustępstwa były tym razem dosyć znaczne“ (s. 102). Skomplikowane zagadnienie dzikich strajków w drugiej połowie pierwszego dziesięciolecia b. w., wymagające każdorazowo dokładnego zbadania, jak dalece inicjatywa strajkujących była słuszna z punktu widzenia interesów całej organizacji, a w jakim stopniu postawa kierownictwa związkowego wynikała ze stopniowego narastania elementów oportunistu i reformizmu w ostrawsko-karwińskim ruchu robotniczym, kwituje Autor ryczałtową uwagą: „Nic by se było nestalo, kdyby se tu i tam uchopila ústřední organizace vedení stávký až po jejím roznicení místními členy Unie“ (s. 104).

Całą swoją uwagę koncentruje Konečný w pierwszym rzędzie na faktograficznym przedstawieniu przejawów organizacyjnej działalności kierownictwa i komórek terenowych „Prokopa“ i Unii, przebiegu różnych konferencji oraz akcji związkowych; przechodzi natomiast właściwie do dziennego porządku nad tak ważną dla poruszanej przez Niego problematyki sprawą, jaką były realne osiągnięcia ruchu zawodowego. Czytelnik recenzowanej pracy nie dostrzeże doniosłych zasług ruchu zawodowego w dziedzinie poprawy położenia miejscowego proletariatu górniczego. Na przestrzeni omawianych przez Autora dwu dziesięcioleci (1893—1914) dochodzi w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim do głębokich przeobrażeń w zakresie stosunków w zakładach pracy, długości dnia roboczego, ubezpieczeń, wysokości wynagrodzenia. W ich wyniku warunki egzystencji proletariatu górniczego ulegają wybitnemu polepszeniu, i to nie tylko w porównaniu ze stanem z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w., lecz również i w odniesieniu do sytuacji pozostałych grup proletariackich, nie dysponujących tak masową i sprężystą organizacją zawodową. Prześladowany nie tak dawno jeszcze przy pomocy środków administracyjnych i policyjnych ruch zawodowy uzyskuje pełnię praw obywatelskich, otrzymuje przedstawicielstwo parlamentarne. Kierownictwo Unii awansuje do roli partnera, z którym potężne dyrekcje gwarectw muszą się volens nolens coraz to bardziej liczyć. Doniosłości tych sukcesów nie można, rzecz jasna, przeceniać. Tu tkwi jedna z przyczyn ekonomizmu w ruchu robotniczym, tak charakterystycznego właśnie dla kierownictwa i działaczy Unii. Błędem byłoby jednakże niedoceniecie owych przeobrażeń w pozycji proletariatu górniczego i zasług, jakie posiada w tym względzie ruch zawodowy. Autor pominął milczeniem ten aspekt badanej przez Niego problematyki; znalazło to wyraz w samej kompozycji pracy, we wspomnianym już wyżej nieuwzględnieniu ekonomicznego położenia górników, w braku porównawczej analizy sytuacji w innych gałęziach miejscowego przemysłu (hutniczego, włókiennictwo, przemysł drobny).

Trudno się zgodzić ze sposobem potraktowania przez Autora kwestii narodowościowej. 32% ogółu zatrudnionych w r. 1900 w Zagłębiu pochodziło z Galicji. W ostrawskiej części Zagłębia, której poświęcono w pracy szczególną uwagę, odsetek ten był jeszcze wyższy z uwagi na to, że fala imigrantów galicyjskich skierowywała się przede wszystkim w te strony. W książce brak na ten temat jakiegokolwiek wzmianki, tymczasem problem imigranta galicyjskiego z uwagi na jego analfabetyzm i niski stopień świadomości klasowej należał do najtrudniejszych spraw, z którymi miał do czynienia nie tylko polityczny, ale i zawodowy ruch robotniczy Zagłębia. Trudno z wywodów Autora wnioskować o roli, jaką odegrali w ruchu zawodowym Zagłębia robotnicy i działacze polscy. Okazyjnie tylko dowiaduje się czytelnik, że w r. 1911 Czech P. Cingr wybrany został do Rady Państwa „do značné míry“ głosami polskich robotników (s. 153). O działalności T. Regera wspomina Konečný raczej tylko marginesowo, innych działaczy, jak np. A. Bonczka (sekretarza karwińskiego okręgu Unii), pomija zupełnie. Nie chodzi tu oczywiście o licytowanie wzajemnych zasług obu stron. Pełne uwzględnienie narodowościowego aspektu

problematyki ostrawsko-karwińskiego ruchu robotniczego jest jednakże konieczne. Umożliwia ono nie tylko uwypuklenie pięknych tradycji internacjonalistycznej postawy, zajętej przez robotników wszystkich trzech narodowości w warunkach szalejących podówczas antagonizmów narodowościowych, lecz jest również niezbędne dla obiektywnej analizy szeregu istotnych problemów czeskiego ruchu robotniczego, jak np. zagadnienia zasięgu wpływów i oceny postawy ostrawskich centralistów.

Są w recenzowanej książce oceny, z którymi nie można się w żaden sposób zgodzić. Należy do nich jednostronne ujęcie narodowościowej polityki „Prokopa“, która w poważnym stopniu przyczyniła się do utraty jego wpływów w rewirze karwińskim. Niesłuszne i jednostronne są zarzuty co do polskiego nacjonalizmu w l. 1898—1899 (s. 53, 85—86), który rzekomo utrudniał działalność „Prokopa“. Całkowicie bezpodstawne jest sugerowanie, jakoby wydelegowanie T. Regera na Śląsk Cieszyński miało na celu szerzenie separatyzmu w ruchu robotniczym Zagłębia (s. 53). Powstania latem 1900 polskiego stowarzyszenia górniczego „Siła“, pomimo że nastąpiło ono już po znanym zjeździe partyjnym austriackiej socjaldemokracji w Bernie w r. 1899, nie można w żadnym wypadku traktować jako przejawu separatyzmu narodowego. „Założenie stowarzyszenia »Siła« nie jest owocem »walki o polską organizację« — pisze »Równość« w numerze z 17 VIII 1900 — bo »Siła« nie jest organizacją polską, lecz czysto zawodowym, a zatem także międzynarodowym stowarzyszeniem, do którego będą należeli bez różnicy Polacy, Czesi, Rusini, a nawet Żydzi, którzy pracują jako górnicy“. Powołanie do życia „Siły“ uwarunkowane zostało zresztą zastrzeżeniem: „Gdyby powstał centralny związek austriackich górników, w takim razie »Siła« się natychmiast rozwiąże, a członkowie jej przystąpią do związku“. Rezolucja przewidująca utworzenie „Siły“ wzywała dalej do założenia rewirowego jednolitego związku zawodowego („Równość“ z 27 VII 1900). Założenie „Siły“ dokonane przy czynnym współudziale i pomocy nie kogo innego jak właśnie P. Cingra, wybranego z kolei jej przewodniczącym (sekretarzem został T. Reger), umożliwiła zlikwidowanie mnożących się wypadków niedoceniań i lekceważenia przez ośrodek kierowniczy „Prokopa“ potrzeb polskiego proletariatu Zagłębia, hamujących rozwój klasowego ruchu robotniczego wśród robotników polskich zarówno miejscowych, jak i napływowych.

Brak analizy położenia ostrawsko-karwińskiego proletariatu górniczego w recenzowanej pracy uderza tym bardziej, że prawie równocześnie pojawiła się opracowana przez tegoż Autora publikacja materiałowa, zawierająca szczegółowe dane statystyczne, charakteryzujące ekonomiczno-społeczne stosunki na Śląsku Austriackim w latach 1870—1914. Część pierwsza starannie na rotaprinicie wydanej pracy obejmuje materiały statystyczne do rozwoju produkcji przemysłowej i rolnej, część drugą poświęcono kształtowaniu się klasy robotniczej oraz jej położeniu. Pominięto natomiast z widoczną szkodą dla całości dział stosunków demograficznych, ruchu i struktury ludności, odzwierciedlających w syntetycznym skrócie przebieg, kierunki geograficzne i nasilenie istniejących na przełomie wieku na Śląsku Austriackim procesów industrializacji i urbanizacji.

Szkoda, że pożyteczna ta publikacja posiada i inne mankamenty oraz usterki. W intencji Autora leżało, i słusznie, dostarczenie zainteresowanym bardzo surowego materiału statystycznego. Warto było jednakże w szeregu wypadków (tabl. I/8, 22, II/1, 2, 7) rozbić nic nie mówiące dane dla Moraw i tym samym wyodrębnić całe Zagłębie Ostrawsko-Karwińskie w oparciu o tę samą bazę źródłową. Sporo nieścisłości zakradło się do tabl. I/3, traktującej o stosunkach własnościowych w Zagłębiu. Niepotrzebnie włączył Autor tabl. I/5 (wydobycie węgla brunatnego), w zamian za co

można było bardziej rozbudować dane produkcji surówki (terytorialnie) względnie cen węgla kamiennego. Bez wątpienia więcej miejsca należało poświęcić statystyce śmiertelnych i ciężkich wypadków w Zagłębiu, i to nie tylko w liczbach absolutnych, lecz również i w wielkościach względnych (np. na 100 zatrudnionych). Całkiem pominięto dane dotyczące nasilenia chorób, inwalidztwa oraz w ogóle działalności kas brackich. Na konto dodatnie publikacji zaliczyć natomiast wypada szeroko potraktowany dział statystyki ruchu strajkowego.

Szkoda, że Autor nie wprowadził stosowanych w statystyce znaków umownych: a) „—“ — dane zjawisko nie występuje; b) „„“ — brak wiarygodnych danych; c) „O“ — zjawisko istnieje, jednakże w ilościach mniejszych od liczb, które mogły być wyrażone uwidocznionymi w tablicy znakami cyfrowymi. Z innych usterek natury technicznej można by wskazać na niejednorodny charakter danych w poszczególnych tablicach, np. I/3 — ct i t., I/29 — hl i ct, I/35 — zlr., hl, ct. i kor.

Józef Chlebowczyk

O. S. Popiołek, WYKAZ ORGANIZACJI I INSTYTUCJI POLSKICH NA ŚLĄSKU OPOLSKIM W LATACH 1923—1939, Wydawnictwo „Śląsk“, Katowice 1959, s. 100.

Praca opolskiego historyka jest, wedle słów samego Autora, „pierwszą próbą ... objęcia pod względem ilościowym całości ruchu polskiego na Śląsku Opolskim...” (s. 5). Podzielona na 10 problemowych rozdziałów przedstawia stan organizacyjny i zasięg terytorialny Związku Polaków w Niemczech, polskich organizacji zawodowych (Górnośląskie Zjednoczenie Rolników, zespoły Przesposobienia Rolniczego, Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Centralny Związek Polski), młodzieżowych i sportowych (Związek Harcerstwa Polskiego, koła Przyjaciół Harcerzy, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół“, Polsko-Katolicki Związek Młodzieży, Polskie Kluby Sportowe, Robotnicze Kluby Sportowe), finansowych i gospodarczych („Rolniki“, Banki Rolników, Banki Ludowe, poradnie prawne, gospodarze i podatkowe, Gospody Polskie, Polskie Biuro Podróży „Polbis“ w Bytomiu, drogerie polskie), oświatowych (Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne, publiczne i prywatne szkolnictwo polskie, kursy języka polskiego, Polski Uniwersytet Ludowy, organizacje akademickie) i kulturalnych (biblioteki, świetlice, amatorskie koła teatralne, amatorskie orkiestry i kapele, koła śpiewacze), prasy polskiej, organizacji kobiecych i religijnych. Ponadto zawiera ona spis osób czynnie zaangażowanych w ruch polskim i wykaz nazw miejscowości zmienionych w latach 1935—1937<sup>1</sup>. Ten krótki spis zawartości recenzowanej pracy świadczy, iż jest ona cennym przyczynkiem do dziejów ruchu polskiego na Śląsku Opolskim. Czy znaczy to jednak, że Autor dał nam pełny i wszechstronny obraz tego ruchu? Czy zawartość pracy rzeczywiście pokazuje faktyczny stan ilościowy i zasięg terytorialny ruchu polskiego, jego dynamikę, wzloty i upadki, zachodzące w nim zmiany? Odpowiedź na te pytania — zdaniem recenzenta — musi być z wielu przyczyn negatywna.

Pierwsze rozczarowanie przynosi przedmowa. Już jej pierwsze zdanie głosi, że praca daje obraz ruchu polskiego w przekroju 1937 r., a więc roku wygaśnięcia *Konwencji genewskiej*, stanowiącej przez 15 lat podstawę prawną rozwoju życia organizacyjnego, kulturalnego i oświatowego mniejszości narodowych po dwóch

<sup>1</sup> Ta część *Wykazu...* (zawierająca prawie 40% jego zawartości) jest chyba tylko nieporozumieniem. Po pierwsze, wykaz nazw zmienionych nie ma nic wspólnego z wykazem organizacji i instytucji polskich. Po drugie, tego rodzaju spisy były publikowane przed wojną przez władze niemieckie.